MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 7 MAJA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/.

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 6.V. godz.20.30.
Wieczorna konferencja prasowa w ministerstwie propagandy, dnia 6-go maja. Jeden z korespondentów poruszył sprawę reakcji polskiego wygnańczego premiera ministrów Sikorskiego na list Stalina w N.Y.T. Braun von Sturm zaznaczył na wstępie, że reakcja Sikorskiego nastąpiła nad wyraz szybko. Mimo że utrzymana jest w tonie życzliwym, daje ona wyraźnie do zrozumienia, że Stalin i Sikorski wymijają się nawzajem w swej dyskusji. Stalin według brzmienia inspirowanego komentarza korespondenta N.Y.T. w Moskwie informuje niedwuznacznie, że Sowiety zdecydowane są zorganizować na zachodzie pas bezpieczeństwa. Przedsięwzięcie to chcą oni przeprowadzić własnoręcznie również w "sojuszniczej" Polsce. Sikorski natomiast powołuje się wyraźnie na wspólną deklarację Stalina-Sikorskiego z 4-go grudnia 1941, jak również na swe przemówienie z 4-go maja 1943 ; Podkreśla on, że na inicjatywę sowiecką jedynie w tym stopniu odpowiedzieć mógłby pozytywnie, w jakim inicjatywa ta odpowiada owej deklaracji. W swym oświadczeniu z dn. 4-go maja rb. Sikorski wskazał dobitnie na "nienaruszalność, suwerenność i honor narodu polskiego", które nie mogą być ofiarowane na korzyść żadnego ze sprzymierzeńców Polski. Pakt Stalin-Sikorski z 5-go grudnia 1941 ma za podstawę wzajemnych stosunków polsko-sowieckich "obustronne, uczciwe wypełnianie przejętych zobowiązań". Zobowiązania te sformułowane są ze swej strony w ugodzie polsko-sowieckiej z 30 lipca 1941, która rozpoczyna się następującym zdaniem : "Rząd Związku Sowieckiego uznaje, że traktaty sowiecko-niemieckie z 1939 r. straciły swą ważność w sprawie zmian terytorialnych w Polsce". Tym samym jest więc pewne, że Sikorski w swej deklaracji z 6-go maja rb. stanowczo obstawał przy integralności terytorialnej Polski również na granicy wschodniej i w stosunku do Związku Sowieckiego i że idzie panu Stalinowi na rękę wprawdzie tonem, lecz nie merytorycznie. Swą dalszą uwagą w ostatniej kontr-deklaracji, że "wielu Polaków w Rosji Sowieckiej pozostało bez opieki i pomocy swego rządu" Sikorski podkreślił raz jeszcze swą troskę o los Polaków pozostałych w ZSSR. W związku z tym Braun von Sturm cytował przedrukowane w Daily Mirror obwieszczenie urzędowego organu emigracji polskiej w Londynie "Dziennika Polskiego" : "wiadomość o odkryciu zwłok wywarła głębokie wrażenia na polskiej armii na Bliskim Wschodzie, i życzeniem wszystkich Polaków jest aby Czerwony Krzyż coprędzej przeprowadził najdokładniejsze dochodzenie. Gen. Anders, który dowodzi wojskami polskimi na Bliskim Wschodzie, wydał rozkaz dzienny, zarządzający nabożeństwa żałobne we wszystkich oddziałach za dusze towarzyszy z tych trzech obozów i za dusze tych, którzy w więzieniach i obozach koncentracyjnych zmarzli, lub umarli z głodu pod rządem sowieckim." W tym samym wydaniu "Dziennik Polski" opublikował - wciąż według Daily Mirror - sprawozdanie polskiego oficera, któremu się udało uciec z sowieckiego obozu jenieckiego. Oficer ten opowiada o rzeziach, dokonywanych przez Sowiety na obywatelach polskich i dodaje:"Komisarz sowiecki, któremu podlegał obóz mawiał, że internowani w tym obozie mogli uważać się za szczęśliwych, dopóki

byli przy życiu". To wiele mówiące sprawozdania oficjalnej polskiej gazety emigracyjnej naświetlają w sposób drastyczny brzmienie ostatniego oświadczenia gen. Sikorskiego.

Godz. 21.00.

Daily Mirror przytacza wyciągi z artykułu tygodnika polskich socjalistów "Robotnik Polski", w których m.i. czytamy : wśród tych w ZSSR mieszkających Polaków, którzy próbowali pozostać wiernymi swemu krajowi, rozpoczęła się iście sowiecka orgia prześladowań. Rząd sowiecki musi być sprowadzony z tej drogi, gdyż ta oznaczałaby dla Polaków męczeństwo i śmierć ich rodaków przebywających w ZSSR. Polacy, którzy wydają w Moskwie gazetę pod nazwą "Wolna Polska", nie są niczem innym niż grupą zdrajców, którzy podają się za polskich patriotów. Daily Mirror dodaje, że gazety polskie przyjęły wiadomość niemiecką o odnalezieniu masowych grobów zamordowanych oficerów polskich jako niewzruszony fakt.

Godz. 15.00.

Z Gdańska donoszą, że Gaulliter Foerster otworzył dziś w Gdańsku zrzeszenie im. Mikołaja Kopernika, które ma prowadzić studia w obwodzie Rzeszy Gdańsk - Prusy Zachodnie.

Z Berlina donoszą : dla nowopowstałych gmin luterańskich w Prusach Wschodnich i Zachodnich, w Wartehlandzie i Gen.Gub. przeprowadzono specjalną akcję pomocy dla budowy kościołów, która dała do dyspozycji gminom znaczne środki niemieckiego kościoła ewangelickiego.

Litzmannstadt : Konferencja przemysłu odzieżowego w Wartehlandzie ujawniła stan tego przemysłu, który liczy 71 przedsiębiorstw z 201 tysięcy pracownikami. Przemysł ten został obecnie zrównany z przemysłem Rzeszy.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 6.V. godz.16:00.

Doszła nas wiadomość o nowej zbrodni okupantów : zwalniają oni Polaków z obozów koncentracyjnych i więzień i wcielają ich natychmiast do szeregów t.zw. "Legionu Polskiego". Ilość w ten sposób zmobilizowanych Polaków wynosić ma 300 tysięcy. Jeżeli chodzi o oficerów, to są oni rekrutowani przeważnie z b. oficerów armii austryjackiej w Małopolsce. Dwaj Polacy, którym udało się zbiec z legionu oświadczają, że jest to dopiero początek, ponieważ Niemcy zamierzają po wcieleniu wszystkich zdolnych do służby wojskowej więźniów przystąpić do powszechnej mobilizacji. Jest teraz jasne, że prowokacyjna kampania w sprawie rzekomo znalezionych pod Smoleńskiem zwłok oficerów polskich miała na celu wywołanie nastrojów antysowieckich w kraju, a była wstępem do powrzechnej mobilizacji. Z pomocą naszego narodu i wkładem naszej krwi Niemcy próbują uratować swe rządy, zdradzające już wszelkie objawy rozkładu. /Apel do sabotażu, walki z hitleryzmem i t.p./.

Powtórzenie pogadanki na temat polityki Becka, Rydza i Sławoja, działalności Kozłowskiego, Wysockiego, Ronikiera i Goetla oraz wpływów "Ozonowców Matuszewskiego, Mackiewicza, i Sosnkowskiego Nowakowskiego".

Godz. 20.55.

Rozgłośnie zagraniczne podały wiadomość, mającą dla nas wielkie znaczenie. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi N.Y.T. Stalin wypowiedział się w sprawie stosunków Związku Radzieckiego z Polską. /Oświadczenie Stalina w pełnym brzmieniu/. Potężnym echem słowa te pełne szlachetnego zrozumienia dla narodu polskiego odbiły się w całym kraju. W Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gdyni i Katowicach, wszędzie gdzie biją serca polskie, wszyscy omawiają oświadczenie Stalina. Wiedzieliśmy wszyscy, że Stalin popierać będzie silną i niepodległą Polskę, zawsze byliśmy zdania, że ZSSR

jest wielkim i uczciwym sprzymierzeńcem, wobec czego zawsze byliśmy przeciwni wszelkim krokom, mogącym zepsuć stosunki z Rosją. Przeciwni byliśmy szczególnie zachłannemu sięganiu pod ziemie litewskie, białoruskie i ukraińskie. Niestety krecia robota Mackiewiczów, Matuszewskich, Nowakowskich i Bieleckich doprowadziła w stosunkach polsko-sowieckich do bardzo przykrego stanu. Oświadczenie Stalina wydane właśnie w chwili tak krytycznej, dowodzi jaknajjaskrawiej, że wszystkie tezy głoszone przez wrogów Związku Radzieckiego w obozie polskim są z gruntu fałszywe. Podczas gdy Niemcy dają nam Oświęcim i Majdanek oraz roboty katorżne w Niemczech, Stalin oświadczył całemu światu, że pragnie niepodległej i wielkiej Polski. Pozatem Stalin wyraził się, że uważa za możliwe stosunki dobrosąsiedzkie między Sowietami a Polską, a nawet, że uważa za wskazane zawarcie stałego sojuszu. Jest to właśnie to, o czym zawsze mówiliśmy : bo tylko z pomocą i w przyjaźni z naszym potężnym wschodnim sąsiadem będzie w stanie powstrzymać raz na zawsze niemiecki Drang nach Osten. Odpowiedź Stalina dowodzi - jeżeli już pominąć jej doniosłe znaczenie polityczne - o jego wielkoduszności, ponieważ dana była właśnie w chwili, kiedy panowie z rządu emigracyjnego pod presją elementów reakcyjnych pomawiali naszych sprzymierzeńców, opierając się na propagandzie wroga, o zbrodnie na oficerach polskich i wreszcie doprowadzili do zerwania stosunków z najważniejszym wśród naszych sprzymierzeńców. Rodacy pamiętajmy, że nawet w takiej krytycznej chwili Związek Radziecki pozostał naszym najszczerszym przyjacielem.

Godz.23.00.

Powtórzenie pogadanki na temat deklaracji Stalina. /Por. audycja z godz.20.55./.

Rozgłośnie zagraniczne cytowały artykuł, który ukazał się w Times'ie p.t. "Rosja a Polska". Ta najpoważniejsza gazety brytyjska stwierdza, że słuchając opowieśni niemieckich o rzekomym odnalezieniu zwłok oficerów polskich w Katyniu, Polacy powinni pamiętać treść pewnej książki, która ukazała się w Niemczech wkrótce po kampanii wrześniowej. Książka ta zawierała dużą ilość "dokumentów" mających dowieść, że Polacy dopuszczali się niesłychanych wprost okrucieństw wobec mniejszości niemieckiej w Polsce. Książka ta zawierała dużą ilość fałszowanych fotografji, wypowiedzi kupnych świadków i t.p. W świetle tych rzekomych okrucieństw w Polsce, o których trąbiła propaganda niemiecka światu, tem więcej ubolewać musimy - pisze Times - iż Polacy znający tak doskonale wartość dokumentów niemieckich, poszli na wędkę niemieckiej propagandy, dotkliwie szkodząc w ten sposób sprawie narodów sprzymierzonych.

W szeregu katów powstała nowa luka : po Heidrichu zabito Luetze'go, t.zw. "ślepego psa". Oficjalna wersja niemiecka brzmi, że Luetze zmarł wskutek wypadku samochodowego. Dziwne jest jednak, że - widocznie w związku z tym wypadkiem - Gestapo poczyniło niemniej niż 500 aresztowań. Luetze odpowiedzialny był za S.S., tak dobrze znanych i u nas ze swych bohaterskich wyczynów wobec setek tysięcy Polaków, których rozkazy Luetzego posyłały bez wahania na tamten świat. Nic dziwnego, że ręka sprawiedliwości dosięgnęła tego oberkata.

KUJBYSZEW, po polsku, 6.V. godz.16.15 i wszystkie następne.

Odpowiedź Stalina na zapytania korespondenta N.Y.T. w pełnym brzmieniu. Komentarzy nie podawano.

MOSKWA, po polsku, 6.V. godz.16.45, 18.30 i nast.

Deklaracja Stalina w pełnym brzmieniu nie opatrzona komentarzami.

W dniu 9-go b.m. o godz.15.00 odbędzie się w Moskwie trzeci z kolei wiec wszechsłowiański.

KAIR, po polsku, 6.V. godz.18.15.
Teksty oświadczeń Stalina i gen.Sikorskiego in extenso.

NOWY-YORK, Columbia, po polsku, 6.V. godz.18.45.
Teksty oświadczeń Stalina i gen.Sikorskiego in extenso.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

PARYŻ, po francusku, 5.V. godz.20.00.
Jedna z gazet szwedzkich /nazwa niedosłyszana/ opublikowała zeznania licznych rybaków z zachodniego wybrzeża Szwecji, którzy stwierdzają, że wody szwedzkie zostały zaminowane przez aliantów i że jedna z tych min mających utrudnić żeglugę niemiecką, zatopiła łódź podwodną Ulven.

BERLIN, po niemiecku, 6/5., godz.22.52

Szef sztabu armii Szwajcarskiej udzielił publicznej nagany redaktorom "Tribune de Lausanne" i "Volk" za pogwałcenie przepisów o neutralności prasy.

III.

Ogólne.

ZEESEN, po rosyjsku, 6.V. godz.14.45.
Praca twórcza w Związku Radzieckim nie ma nawet pozorów wolności : jeśli dzieło artysty czy pisarza niezgodne jest z główną wytyczną partji lub jeśli nie odpowiada t.zw. "socjalnemu zamówieniu" autor może być skazany na ciężką karę lub conajmniej wyeliminowany zostaje z obiegu. W tym świetle szanować należy inicjatywę rosyjskiego komitetu, która dąży do przywrócenia wolności pracy dla inteligencji.

IV.

Z ostatniej chwili.

MOSKWA, po angielsku, 7.V. godz.13.47.
W.Downs /NBC/ z Moskwy : wicekomisarz Spraw zagranicznych Wyszyński wydał dziś rad ranem oświadczenie ... /niedosłyszano jednego zdania/... rządowi polskiemu. Na zapytanie, czy rząd sowiecki wznowi swe stosunki z rządem polskim, Wyszyński odpowiedział, że stosunki są zawieszone /"suspended"/ i że byłoby za wcześnie oświadczać się w tej sprawie, która zależeć będzie od dalszych wypadków. Rząd polski winien przemyśleć swe dalsze kroki. -
Downes kończy komentarzem, że uważa brak wyraźnego zaprzeczenia na zapytanie za znak odprężenia się sytuacji.
Powien Polak, który był żołnierzem 239-tej dywizji niemieckiej przeszedł na stronę bolszewików i opowiadał o krwawych aktach terrorystycznych, jakich dopuszczali się Niemcy na duchowieństwie katolickim w Grudziądzu.